



W NASZEJ RODZINIE PARAFIALNEJ

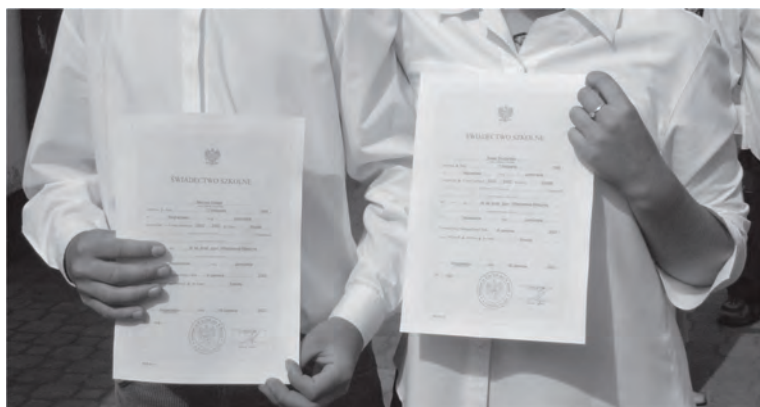
Rubryka Księdza Proboszcza Zbigniewa Cichona

akademickimi, ale z nauczycielami życia, których należy słuchać, którym należy zadawać pytania, z którymi należy rozmawiać, są nie do przecenienia. Ta ewangeliczna scena pokazuje, jak ważna

Kiedy w ostatnich dniach czerwca, widzę uczniów wracających ze świadectwami szkolnymi do swoich domów, do rodziców, by „pochwalić się” swoimi osiągnięciami, to mnie samemu przypominają się lata mojej edukacji. Sam, w wielu ławkach, moich różnych szkół, spędziłem dwadzieścia dwa lata, jako uczeń i student. Następnie, tyle samo lat, spędziłem przy tablicy, jako nauczyciel, pedagog, katecheta. Dlatego w tym właśnie czasie, w szczególny sposób, powracają refleksje na temat mojej edukacji czy wychowania. Jestem wdzięczny, tym wszystkim, którzy trudzili się nad moim wykształceniem i wychowaniem. Obecnie, jako kapłan, modłę się za nich, a z niektórymi utrzymuję przyjacielskie kontakty.

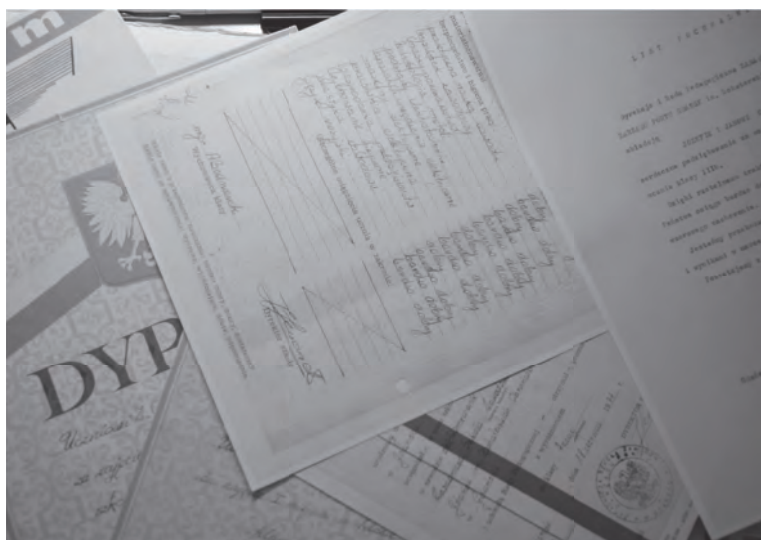
Czytając Ewangelię o młodym Panu Jezusie, mogą nasuwać się wnioski, że dwunastoletni Jezus „zgubił się” swoim rodzicom w czasie pielgrzymki do Jerozolimy. Ale to nieprawda. To

Jego rodzice zgubili Go, to oni zeszli z właściwego szlaku. On się nie zgubił. On był dokładnie tam, gdzie miał być, On był w szkole, a ta szkoła była tym, jak sam powiedział, co należało do Jego Ojca. Woła Ojca Niebieskiego było to, by Jezus w ciągu tych trzech dni pobierał nauki w jerozolimskiej szkole. Ta scena pokazuje coś niezwykle, pokazuje, jak bardzo Ojciec Niebieski dbał o edukację i właściwe przygotowanie do późniejszego życia swojego Syna. Mało kto zwraca dziś na to uwagę, a jest to niezwykle ważny przekaz ewangeliczny. Odkąd Syn Boży stał się człowiekiem, Bóg Ojciec zaczął troszczyć się o Jego właściwe przygotowanie. Te trzy dni intensywnej nauki i następne osiemnaście lat ukry-



tego życia, to niezwykle ważny wymiar z punktu widzenia edukacji. Cierpliwe, systematyczne spotkania z nauczycielami, nie tylko tymi

dla Boga jest właściwa ludzka edukacja, jak ważni są dobrzy i mądrzy nauczyciele, przecież w ich ręce powierzył swojego Syna. Ta scena pokazuje także, jak z punktu widzenia religijnego ważna jest edukacja. Bóg Ojciec chciał widzieć w szkole swojego Syna, chce także widzieć nas. To są niezwykle cenne godziny i dni oraz lata z punktu widzenia naszego rozwoju, także religijnego. One mają stać się twórczym budulcem naszego późniejszego życia. Ludzkie historie pokazują, jak pasja, konsekwencja i wytrwałość potrafią doprowadzić do absolutnie niespodziewanych, zaskakujących i oszałamiających rezultatów. Pewnie niejednokrotnie było trudno wytrwać, wypełnić postawione zadania i cele, ale było warto być pracowitym czy wręcz upartym, o czym świadczą zgromadzone świadectwa, dyplomy, listy pochwalne, wyróżnienia czy nagrody. Z perspektywy lat, mogę powiedzieć, że to wszystko, co wypracowałem, czego doświadczyłem i nauczyłem się w mojej wczesnej młodości, dziś





służy realizowaniu mojego życiowego powołania kapłańskiego i proboszczowskiego. Bez zdobytej wiedzy, wyuczonego zawodu, umiejętności i rozwijanych talentów, byłoby mi na pewno trudniej realizować zadania i obowiązki powierzone mi przez Kościół.

Kiedy dla uczniów skończył się rok szkolny, to rozpoczął się cudowny czas wakacji, dla dorosłych zasłużony czas urlopu, a więc dla wszystkich zaczyna się droga radości i wypoczynku. Tym ważniejszy będzie to czas, gdyż może pozwoli nam, odzyskać siły i te fizyczne, duchowe oraz psychiczne, po tym roku pandemii koronawirusa. Od nas samych zależy, co się podczas wakacji czy urlopu wydarzy. A to, co się wydarzy, bez wątpienia na długo pozostanie w naszej pamięci i będzie miało wpływ na nasze dalsze życie. A my - jeżeli podczas wakacji będziemy trwać w bliskości Pana - skorzystamy

z Jego obecności i mądrości. Nie tylko odpoczniemy, ale także zdobędziemy nowe doświadczenia, które - oby się nam udało - wykorzystamy dla dobra własnego i innych.

Zatem starajmy się przeżyć nasze wakacje – urlopy – w sposób odpowiedzialny i twórczy. Niech każdy dzień będzie wypełniony z jednej strony „wakacyjną - urlopową - bez troską”, z drugiej natomiast staraniem o najpiękniejszą i nieprzemijającą przyszłość. Nie zapominajmy o tym, co jest najważniejsze. Skorzystajmy z rad Świętego Pawła, który w swoim Pierwszym Liście do Koryntian pisze, że „fundamentu nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy, tak też jawne się stanie dzieło każdego: odłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest” (por. 1 Kor 3,11-13). Nie bójmy się wysiłku, zaangażowania i trudu. Osobisty wkład każdego z nas przyniesie korzyści na wieczność. I jeszcze jedna sprawa: bycie chrześcijaninem realizuje się nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach, dlatego każdy z nas otrzymał odpowiedzialne zadanie. Lękać się nie musi-

my, przeciwności pokonamy. Czas wakacyjnego - urlopowego - wypoczynku jest jednym z etapów skomplikowanej drogi nadającej kształt wielkiemu dziełu - doskonaleniu samych siebie: za trud włożony w dzieło ewangelizacji słowem i czynem, otrzymamy wieczną nagrodę w Królestwie Bożym. Wszystko to zaś będzie świadczyć o ważności chwil, jakie podczas rozpoczynającego się czasu przyjdzie nam przeżyć. Postarajmy się, by były to wakacje - urlopy warte wspomnień.

Wiadomym jest, że urlopy czy wakacje to czas poznawania świata. Tego stworzonego przez Pana Boga i tego, które jest dziełem człowieka. Patrząc i przeżywając jedno i drugie, także myśląc o tym refleksyjnie, możemy z naszego urlopu - wakacji wrócić





mądrzejsi, lepsi, bogatsi, nawet bardziej wierzący. Od czego to zależy? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Ewangelii. „Jezus przemówił tymi słowami: «Wyślawiam Cię Ojczy, Panie nieba i ziemi»”. Pierwsze odkrycie: Pan Bóg jest Stworzycielem świata. Wszystko co stworzył, jest dobre. Od naszych serc będzie zależało, czy patrząc na świat stworzony przez Pana Boga to zauważymy, a swój zachwyt - choćby w części - przemienimy na modlitwę. Co więcej, Pan Jezus nas zaprasza: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście” - dodamy od siebie: po takim „niezwykłym roku” – „a Ja was pokrzepię”, czyli wzmocnię duchowo, pomnożę wiarę, ożywię w was Ducha Świętego i Jego



dary. Warto pamiętać o tym, by nie ulec pokusie - w czasie wakacji czy urlopu - jest o to dużo łatwiej. Czasami odzywa się taka przewrotna myśl: przecież jest czas wolny, po tylu miesiącach ograniczeń, więc mogę spróbować, przeżyć coś nowego...

Święty Jan nam w tym dopomaga: „Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg w nim” (por. 1 J 4, 16). Urlop czy wakacje spędzone źle, to klęska, nie-szczęście często na całą młodość i resztę życia. Celowo i dobrze spędzone wakacje, to nabranie hartu, przygotowanie do dalszej pracy, to zgromadzenie skarbów duchowych i cielesnych na cały przyszły rok.

W tym wakacyjnym numerze naszej „Skałki” chciałbym, w imieniu naszej Rodziny Parafialnej, podziękować całemu Kolegium Redakcyjnemu, którzy w tym minionym, tak trudnym roku, tworzyli i wydawali kolejne numery naszego czasopisma już w 29. roku jego istnienia. „Bóg zapłać!” Dziękujemy serdecznie wszystkim i życzymy wszelkiej pomyślności w pra-

cy zawodowej, życiu rodzinnym i osobistym oraz zapraszamy nowe osoby do naszej redakcji. I jest jeszcze jeden powód naszej wspólnoty do wdzięczności Panu Bogu. W Krakowie w Zakonie Dominikanów, dnia 22. maja br. nasz parafianin - brat Jeremi Tkaczyk - przyjął święcenia diakonatu. Gratulujemy i życzymy Mu wytrwałości na drodze spełniania posługi diakańskiej oraz przygotowywania się do przyjęcia w przyszłym roku, święceń prezbiteratu.

Na zakończenie, jako proboszcz, pragnę wyrazić swoją wdzięczność: Czytelnikom, całej naszej Rodzinie Parafialnej i każ-



demu z osobna, kapłanom, osobom życia konsekrowanego: siostrze Jankancie i p. Izie, katechetom, współpracownikom świeckim, parafialnym grupom duszpasterskim z ich moderatorami, za trud całorocznej pracy na rzecz parafii i Kościoła. Wszystkim życzę udanego wypoczynku, nabierania sił, by po wakacyjnej przerwie, z jeszcze większym zapalem i entuzjazmem, podjąć troskę o zbawienie, doskonalszą modlitwę, pracę i nasze codzienne obowiązki. Szczęść Boże!

CUD EUCHARYSTYCZNY W LANCIANO. CIAŁO I KREW CHRYSTUSA ZBADANE PRZEZ NAUKOWCÓW

Redakcja

Cud Eucharystyczny z Lanciano

Od ponad dwunastu wieków we włoskiej miejscowości Lanciano przechowywane są z wielką czcią dowody jednego z pierwszych i największych cudów eucharystycznych, jakimi został obdarowany przez Boga Kościół katolicki.

Cud ten zdarzył się w VIII stuleciu w małym kościółku pod wezwaniem świętego Legoncjana. Jak miało to miejsce na przełomie wieków często, tak i w tym wypadku cud zdarzył się z powodu wątpliwości pewnego mnicha bazylikańskiego w prawdziwą obecność Pana Jezusa w Eucharystii.

Podczas odprawiania przez niego Mszy św., po dokonanej konsekracji, hostia stała się Ciałem, a wino przemieniło się w żywą Krew krzepnąc w pięć nierównych i różnych co do kształtu i wielkości grudek.

Hostia - Ciało, jak to dziś można bardzo dobrze obserwować, jest wielkości dużej hostii aktualnie używanej w kościele obrządku łacińskiego; jest lekko brunatna i staje się różowa jeśli oświetli się

ją od strony tylnej. Skrzepnięta krew ma kolor ziemisty, zbliżony do żółtego koloru ochry.

Ciało jest obecnie przechowywane w artystycznej srebrnej monstrancji. Krew zaś – w ampułce z kwarcu.

Franciszkanie strzegą świątyni w Lanciano od 1252 roku. Poprzednimi kustoszami sanktuarium byli OO. Bazylianie do 1176 roku i OO. Benedyktyni do 1252 roku. W 1258 roku OO. Franciszkanie, wybudowali obecne sanktuarium. W 1902 roku przeniesiono kielich i monstrancję do marmurowego ołtarza, wzniesionego przez lud Lanciano.

Oczywiście zachowane Ciało i Krew poddano badaniom. Po wielu badaniach kościelnych, podjęto także badanie naukowe. Dokonał go sławny uczony, prof. Odoardo Linoli, specjalista anatomii i histologii patologicznej oraz chemii i mikroskopii klinicznej. Współpracował z nim prof. Ruggero Bertelli z uniwersytetu w Sienie. Analizy wykonane z bezwzględną ścisłością naukową i potwierdzone szeregiem fotografii zrobionych przy pomocy mi-

kroskopu, zostały podane do wiadomości publicznej przez prof. Linoli. Ogłosił je w Lanciano 4 marca 1971 roku.

Badania wykazały:

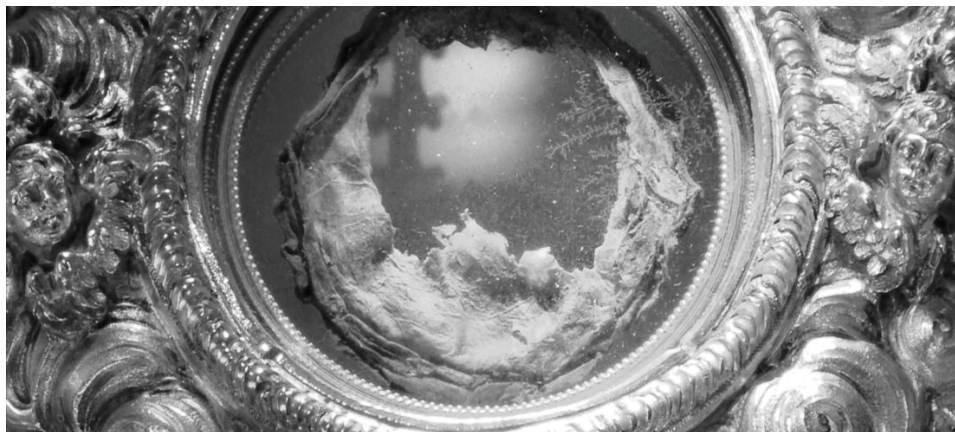
Ciało jest prawdziwym ciałem. Krew jest prawdziwą krwią. Ciało stanowią tkanki mięśnia sercowego (miocardium). Ciało i Krew należą do gatunku ludzkiego. Ciało i Krew mają tę samą grupę krwi (AB). W Krwi odnaleziono zostały proteiny z takimi stosunkami procentowymi, jakie znajdują się w obrazie osoczo-proteinowym normalnej, świeżej krwi.

W Krwi odnaleziono także minerały: chlorki, fosfor, magnez, potas, sód i wapń.

Dobra konserwacja Ciała i Krwi, pozostawionych w stanie naturalnym przez dwanaście wieków i wystawionych na działanie czynników atmosferycznych i biologicznych, jest zjawiskiem nadzwyczajnym, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w tkankach mięśnia sercowego, z których się składa Ciało Cudownej Hostii nigdy nie znaleziono żadnych śladów soli lub materiałów konserwujących, używanych nawet w dawnych czasach w celach mumifikacji. Krew zaś, gdyby była wzięta z martwego ciała szybko uległaby rozkładowi.

Ostatecznie można powiedzieć, że nauka dała w odpowiedź pewną i wyczerpującą o prawdziwości Cudu Eucharystycznego z Lanciano.

Być może ktoś, podążając wakacyjnymi szlakami, dotrze i do Lanciano we Włoszech. Zachęcamy pielgrzymujących do złożenia hołdu przechowywanym w tej miejscowości z należną czcią dowodom Przeistoczenia, które dokonuje się w czasie każdej Eucharystii sprawowanej w Kościele katolickim oraz prawosławnym.





ŚWIĘTY JÓZEF, NASZ PATRON I WZÓR (CZ. I)

Opracował Ks. Zbigniew Cichon

W życiu Maryi, obok Jej Syna, Jezusa, bardzo ważną rolę odegrał św. Józef. Wspominamy Go szczególnie pierwszego maja, jako robotnika i rzemieślnika, a przede wszystkim, jako patrona ludzi pracy. Chcemy też jednak pamiętać, dlatego że od 150 lat, św. Józef jest Opiekunem Kościoła Powszechnego. Napisał o tym papież Franciszek w okolicznościowym liście apostolskim, opublikowanym 8. grudnia 2020 roku. Sto pięćdziesiąt lat wcześniej, 8. grudnia 1870 roku, jego poprzed-

nik, bł. Pius IX zdecydował, że Oblubieniec NMP ma być czczony, jako patron Kościoła Powszechnego. Franciszek ogłosił Rok Świętego Józefa i zaprosił wszystkich wiernych na „spotkanie” ze Świętym Józefem. W liście apostolskim „Patris corde”, papież pragnie podzielić się z nami „osobistymi refleksjami na temat tej niezwyklej postaci - tak bliskiej ludzkiej kondycji każdego z nas”. „Po Maryi, Matce Bożej, żaden Święty nie zajmuje w Magisterium papieskim tyle miejsca, co

Józef, Jej Oblubieniec”. Spróbujemy „wyciągnąć esencję” z tego papieskiego nauczania i zastosować w naszym życiowym powołaniu.

Wiemy, że św. Józef był skromnym cieślą, zaręczonym z dziewczyną Maryją; „człowiekiem sprawiedliwym”, zawsze gotowym na wypełnianie woli Boga objawiającej się w Jego Prawie oraz w czterech snach. Święty Józef „miał odwagę podjąć się prawnego ojcostwa Jezusa, któremu

nadał imię objawione przez Anioła: «nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». „Wielkość św. Józefa - przypomina papież - polega na tym, że był on Oblubieńcem Maryi i Ojcem Jezusa (...). Przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu”.

Papież dostrzega w Świętym Józefie również Ojca czułego, który swoim życiem ukazywał Jezusowi czułość Boga Ojca. „Józef widział, jak Jezus wzrastał z dnia na dzień «w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi». Podobnie jak Pan uczynił to z Izraelem, tak i On «uczył Go chodzić, biorąc Go za rękę: był dla Niego, jak Ojciec, który podnosi dziecko do policzka, pochyla się nad nim, aby go nakarmić». Jezus widział w Józefie czułość Boga: «Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją». Spróbujemy i my spojrzeć na św. Józefa z taką wrażliwością serca, która pozwoli nam dostrzec w nim odbicie czułości samego Boga. On kocha nas i pragnie realizować dzieło zbawienia, również poprzez nasze słabości i pomimo nich. Jeśli bowiem dostrzegamy miłosierne i czułe oblicze Boga, to rozumiemy również, że także poprzez „niepokój Józefa prze-



nika wola Boga, Jego historia, Jego plan” i że „w ten sposób Józef uczy nas, że posiadanie wiary w Boga obejmuje również wiarę, że może On działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości”. Święty Józef, Oblubieniec NMP i Patron Kościoła, „uczy nas także, że pośród życiowych burz nie powinniśmy bać się oddać Bogu ster naszej łodzi. Czasami chcielibyśmy mieć wszystko pod kontrolą, ale On zawsze ma szersze spojrzenie”.

O posłuszeństwie św. Józefa, co do woli Bożej, dowiadujemy się przede wszystkim z Ewangelii św. Mateusza. Z kolei Ewangelista Łukasz, „relacjonuje, że Józef podjął długą i niewygodną podróż z Nazaretu do Betlejem, zgodnie z rozporządzeniem cesarza Cezara Augusta, związanym ze spisem ludności, żeby dać się zapisać w mieście, z którego pochodził. I właśnie w tych okolicznościach narodził się Jezus i został zapisany w rejestrze Imperium, tak jak wszystkie inne dzieci”. Święty Łukasz - jak podkreśla papież Franciszek w cytowanym liście apostołskim - „zadał sobie trud, by pokazać, że Rodzice Jezusa przestrzegali wszystkich przepisów Prawa: obrzędów obrzezania Jezusa, oczyszczenia Maryi po porodzie, ofiarowania pierworodnego Bogu. W każdych okolicznościach swojego życia Józef potrafił wypowiedzieć swoje fiat”.

Wierność i posłuszeństwo św. Józefa woli Bożej wypływały z miłości do Boga i powierzonych mu przez Niego dwóch

najdroższych osób. Jezus mówi do nas: „To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali” i zapewnia: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję”.

Wszyscy mogą znaleźć w św. Józefie, męża, który przechodzi niezauważony, człowieka w codziennej obecności, dyskretnej i ukrytej, orędownika, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych. Święty Józef przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na «drugiej linii», mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia” - dodaje Franciszek. A wszystko ma swój początek w pokornym „fiat”, które św. Józef, tak jak Maryja podczas zwiastowania i jak Jezus w Getsemani, wypowiada w każdych okolicznościach swojego życia, gdy staje przed Bogiem objawiającym mu swoją wolę. I dlatego też, „Józef, jako głowa rodziny, uczył Jezusa, by był poddany swoim rodzicom, zgodnie z przykazaniem Bożym”. Z całą pewnością możemy powiedzieć, że to właśnie „w ukryciu, w Nazarecie, w szkole Józefa, Jezus nauczył się wypełniać wolę Ojca. Wola ta stała się Jego codziennym pokarmem. Nawet w najtrudniejszym momencie



swojego życia, przeżywanym w Getsemani, wołał czynić wolę Ojca, a nie swoją własną, i stał się «posłuszny aż do śmierci (...) na krzyżu» (Flp 2, 8)”.

„Józef przyjął Maryję nie stawiając warunków uprzednich. Ufa słowom Anioła. «Szlachetność jego serca sprawia, że podporządkowuje miłości to, czego nauczyło go prawo. A dziś na tym świecie, w którym oczywista jest psychologiczna, słowna i fizyczna przemoc w stosunku do kobiet, Józef jawi się jako męczyzna okazujący szacunek, delikatny, który – choć nie ma wszystkich informacji - opowiada się za reputacją, godnością i życiem Maryi. A wobec jego wątpliwości, jak postąpić najlepiej, Bóg pomógł mu w wyborze, oświeclając jego osąd»”.

„Józef nie jest człowiekiem biernie zrezygnowanym. Jego uczestnictwo jest mężne i znaczące. Akceptacja jest sposobem, w jaki przejawia się w naszym życiu dar męstwa, który otrzymujemy od Ducha Świętego. Jedynie Pan może dać nam moc, aby przyjąć życie takim, jakim jest, aby uczynić miejsce także dla tej przeciw-

stawnej, nieoczekiwanej, rozczarowującej części naszego istnienia. Przyjście Jezusa między nas jest darem Ojca, aby każdy mógł się pojednać z rzeczywistością swojej historii, nawet jeśli jej do końca nie rozumiemy (...). Musimy odłożyć na bok nasz gniew i rozczarowanie, a uczynić miejsce (...) na to, czego nie wybraliśmy, a jednak istnieje. Akceptacja życia w ten sposób wprowadza nas w ukryty sens. Życie każdego z nas może zacząć się na nowo w cudowny sposób, jeśli znajdziemy odwagę, by przeżywać je zgodnie z tym, co mówi nam Ewangelia. I nie ma znaczenia, czy obecnie wszystko zdało się przybrać zły obrót i czy pewne rzeczy są teraz nieodwracalne. Bóg może sprawić, że kwiaty zaczną kiełkować między skałami. Nawet jeśli nasze serce coś nam wyrzuca, On «jest większy od naszego serca i zna wszystko» (1 J 3, 20)». Akceptacja Józefa - dodaje papież - zachęca nas do akceptacji innych, bez wykluczenia, takimi jakimi są, zastrzegając szczególne umiłowanie dla słabych, ponieważ Bóg wybiera to, co słabe, jest «ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem» (Ps 68, 6) i nakazuje miłować cudzoziemców». Możemy sobie wyobrazić, że „postawa Józefa była dla Jezusa źródłem inspiracji dla przypomnienia o synu marnotrawnym i miłosiernym ojcu”.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, była doskonałą okazją, by przypomnieć, że wielu ludzi przyzywa św. Józefa, jako patrona dobrej śmierci.

Zwraca na to uwagę również papież Franciszek, niemal na samym początku swojego listu z okazji Roku Świętego Józefa. W całym Kościele od wieków działają bractwa i stowarzyszenia apostołstwa dobrej śmierci, którym patronuje św. Józef. Swoimi modlitwami i dobrymi uczynkami wypraszają one umierającym łaskę dobrej i szczęśliwej śmierci. Jedno z takich stowarzyszeń działa przy krakowskim kościele św. Józefa, przy którym znajduje się klasz-

tor Sióstr Bernardynek. W tym kościele, przed obrazem św. Józefa, jak informuje umieszczona przy bramie tablica, często modlił się Arcybiskup Karol Wojtyła. Przy furcie prowadzącej do klasztoru Sióstr Bernardynek, można przeczytać wiele sentencji, pobudzających do refleksji nad tajemnicą śmierci. „Cokolwiek za żywota dla zbawienia uczynisz twoim jest, co zaś dla ciała - zostawisz” - głosi jeden z napisów.

ROK JUBILEUSZOWY ŚWIĘTEGO JÓZEFA

u oblatów w Gdańsku



KAŻDA ŚRODA
GODZ. 17.15
NABOŻEŃSTWO DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA
Z PROŚBAMI WIERNYCH
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ODPUSTU

**KAŻDY 19. DZIEŃ
MIESIĄCA**
GODZ. 17.15
NABOŻEŃSTWO DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA
Z PROŚBAMI WIERNYCH

GODZ. 18.00
MSZA WOTYWNA O ŚW. JÓZEFIE
Z KAZANIEM
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ODPUSTU



MISJONARZE OBLACI MARYI NIEPOKALANEJ
 gdansk.oblaci.pl

Intencja powszechna:

Przyjaźń społeczna.

Módlmy się, abyśmy w konfliktowych sytuacjach społecznych, gospodarczych i politycznych byli odważnymi i pełnymi pasji twórcami dialogu i przyjaźni.

01 lipca – Czwartek

07⁰⁰ rez.

18⁰⁰ O bł. Boże i Świętość życia dla wszystkich kapłanów, a w szczególności w naszej parafii – int. od Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

02 lipca – Piątek

07⁰⁰ † Stanisława Wolikowska - Mincewicz

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ †† Aniela Karpeta w 4 r. śmierci, jej syn Ryszard i córka Halina

03 lipca – Sobota

święto św. Tomasza, Apostoła

07⁰⁰ †† Felicja i Stefan Dolata, Mirosław, Irena oraz Wacław

07³⁰ GODZINKI

18⁰⁰ rez.

04 lipca – XIV Niedziela

Zwykła

06³⁰ †† Rodzice Leokadia i Franciszek Piask

08⁰⁰ † Zbigniew Żurawicz – int. z pogrzebu

09³⁰ O bł. Boże, zdrowie, wszelkie potrzebne łaski i opiekę MB dla synów Mirka i Jurka oraz ich rodzin

11⁰⁰ †† Franciszek i Bernadeta Mikołajczak

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

05 lipca – Poniedziałek

07⁰⁰ †† Emilia i Fryderyk

Kielar oraz wszyscy zmarli z rodziny Kielarów

18⁰⁰ †† Jan Niemierko w 13 r. śmierci oraz Zofia i Juliusz Niemierko

06 lipca – Wtorek

wsp. bł. Marii Teresy

Ledóchowskiej

07⁰⁰ †† Władysław w 33 r. śm., Henryka^(k), Jan, Zofia i Ryszard

18⁰⁰ † Irena Gawkowska w 8 r. śmierci

07 lipca – Środa

07⁰⁰ † Stanisława Wolikowska - Mincewicz

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca

08 lipca – Czwartek

wsp. św. Jana z Dukli

07⁰⁰ † Ewa Dampc

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla Anny i Jana

09 lipca – Piątek

07⁰⁰ † Aniela Kierznikowicz – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Zbigniew Żurawicz – int. z pogrzebu

10 lipca – Sobota

07⁰⁰ rez.

07³⁰ GODZINKI

18⁰⁰ †† Bogdan Wartner w 3 r. śmierci

11 lipca – XV Niedziela

Zwykła

06³⁰ † Stanisława Wolikowska - Mincewicz

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 21 Róży p.w. Serca Jezusowego

09³⁰ rez.

11⁰⁰ rez.

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ †† Rodzice Stefania i Jan Konkół w 9 r. śmierci, mąż Eugeniusz, babcia Rozalia i Julianna oraz siostra Sabina i jej mąż Kazimierz

12 lipca – Poniedziałek

wsp. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

07⁰⁰ † Gertruda Czołba z 18 Róży – 1 r. śmierci – int. od ŻR

18⁰⁰ † Andrzej Dawidowicz w 11 r. śmierci

13 lipca – Wtorek

wsp. św. Andrzeja Świerada i św. Benedykta, pustelników

07⁰⁰ † Ewa Dampc

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Wiesław Matczak w 11 r. śmierci

20⁰⁰ ^{FATIMSKA} † Bernadeta Mikołajczak

14 lipca – Środa

07⁰⁰ † Stanisława Wolikowska - Mincewicz

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Zbigniew Żurawicz – int. z pogrzebu

15 lipca – Czwartek

wsp. św. Bonawentury

07⁰⁰ † Aniela Kierznikowicz – int. z pogrzebu

18⁰⁰ Dzięczynna z okazji 37 Roczn. Sakr. Małżeństwa Wandy i Jana Gardockich z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę MB na dalsze lata

16 lipca – Piątek

wsp. NMP z Góry Karmel

07⁰⁰ † Ewa Dampc
– int. z pogrzebu

18⁰⁰ †† Helena Adler w 23 r. śm.,
Joanna Adler w 25 r. śmierci
oraz rodzice z obojga stron

17 lipca – Sobota

07⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla Janiny Karczewskiej
i jej rodziny

07³⁰ GODZINKI

18⁰⁰ † Stanisława Wolikowska -
Mincewicz
– int. z pogrzebu

18 lipca – XVI Niedziela

Zwykła

06³⁰ † Aniela Kierznikowicz
– int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Zbigniew Żurawicz
– int. z pogrzebu

09³⁰ †† Aleksander Kubiak
w 15 r. śmierci, Lidia
Kubiak w 3 r. śmierci
oraz zmarli z rodziny
Kubiaków i Bogackich
11⁰⁰ rez.

12³⁰ Dziękczynna z okazji
93 urodzin Heleny
Leżańskiej z prośbą
o bł. Boże, zdrowie
i potrzebne łaski
na dalsze lata

18⁰⁰ †† Józef Kurek w 17 r. śm.,
oraz Felicja i Stefan

19 lipca – Poniedziałek

07⁰⁰ † Ewa Dampc
– int. z pogrzebu

18⁰⁰ †† Ignacy Barteczka
w 35 r. śmierci
oraz Helena Barteczka

20 lipca – Wtorek

07⁰⁰ † Maria Zygmąńska
z 6 Róży
– 1 r. śmierci – int. od ŻR

18⁰⁰ † Stanisława Wolikowska -
Mincewicz
– int. z pogrzebu

21 lipca – Środa

07⁰⁰ †† Jakub Pielą oraz wszyscy
zmarli z rodziny Pielów
18⁰⁰ rez.

22 lipca – Czwartek

święto św. Marii Magdaleny

07⁰⁰ † Krystyna Leszczyńska
z 13 Róży
– 1 r. śmierci – int. od ŻR
18⁰⁰ rez.

23 lipca – Piątek

święto św. Brygidy,
patronki Europy

07⁰⁰ † Zbigniew Żurawicz
– int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Aniela Kierznikowicz
– int. z pogrzebu

24 lipca – Sobota

wsp. św. Kingi

07⁰⁰ † Stanisława Wolikowska -
Mincewicz
– int. z pogrzebu

07³⁰ GODZINKI

18⁰⁰ † Ewa Dampc
– int. z pogrzebu

25 lipca – XVII Niedziela

Zwykła

06³⁰ rez.

08⁰⁰ rez.

09³⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla członkiń i ich rodzin
z 8 Róży p.w. Św. Wojciecha

11⁰⁰ † Maria Kobiela

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla członkiń i ich rodzin
z 14 Róży p.w. Św. Cecylii,
a zmarłym wieczną radość
nieba

26 lipca – Poniedziałek

wsp. Świętych Joachima i Anny,
rodziców NMP

07⁰⁰ † Aniela Kierznikowicz –
int. z pogrzebu

18⁰⁰ **ZBIOROWA:**

1) †† Mirosław i Anna
Klepaczko oraz Gabriel,
Zofia i Róża Guzewicz

2) †† Stanisław Egiert

w 18 r. śmierci, syn Edward
oraz rodzice z obojga stron

3) †† Klara w 3 r. śmierci
i Franciszek w 40 r. śm.
Głowienko

4) †† Mąż Edward
Karczyński w 2 r. śmierci,
rodzice z obojga stron,
Katarzyna

5) † Łucja Kuklicz z 28 Róży
– m-c po śmierci
– int. od ŻR

27 lipca – Wtorek

07⁰⁰ † Teresa Sosińska
Zelatorka 18 Róży

– 1 r. śmierci – int. od ŻR

18⁰⁰ W intencji Apostolatu
Maryjnego

28 lipca – Środa

07⁰⁰ rez.

18⁰⁰ †† Władysław Kakareko
w 45 r. śmierci, żona
Pawlina, syn Stanisław,
rodzice i rodzeństwo

29 lipca – Czwartek

wsp. św. Marty

07⁰⁰ † Ewa Dampc
– int. z pogrzebu

18⁰⁰ O pomnożenie wiary dla
wnuków Pawła i Wiktorii

30 lipca – Piątek

07⁰⁰ † Stanisława Wolikowska -
Mincewicz

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ †† Stefania_(k) w 2 r. śmierci
oraz Leon w 40 r. śmierci

31 lipca – Sobota

wsp. św. Ignacego z Loyoli

07⁰⁰ † Aniela Kierznikowicz –
int. z pogrzebu

07³⁰ GODZINKI

18⁰⁰ †† Janusz Sztark w 2 r. śm.,
Maurycy Sztark w 26 r. śm.,
oraz zmarli z rodziny
Sztarków i Kwiatkowskich

**Intencja ewangelizacyjna:
Kościół.**

Módlmy się za Kościół, aby otrzymał od Ducha Świętego łaskę i siłę do reformowania się w świetle Ewangelii.

01 sierpnia – XVIII

Niedziela Zwykła

06³⁰ Dla uczczenia i uwielbienia Ducha Świętego w sercach wszystkich ludzi świata

08⁰⁰ † Tadeusz Kopczyński – int. z pogrzebu

09³⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń i ich rodzin z 29 Róży p.w. Św. Joanny d' Arc

11⁰⁰ †† Paweł Tomsza w 28 r. śmierci, jego żona Wanda oraz wszyscy zmarli z rodziny Tomsza, Ciskowskich, Bieszka i Kotłowskich

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

02 sierpnia – Poniedziałek

07⁰⁰ rez.

18⁰⁰ † Wojciech Sosiński – int. z pogrzebu

03 sierpnia – Wtorek

07⁰⁰ † Jadwiga Żuk – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Tadeusz Kopczyński – int. z pogrzebu

04 sierpnia – Środa

wsp. św. Jana M. Vianneya

07⁰⁰ † Wojciech Sosiński – int. z pogrzebu

18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca

05 sierpnia – Czwartek

07⁰⁰ rez.

18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla Anny i Jana

06 sierpnia – Piątek

Święto Przemienienie Pańskie

07⁰⁰ rez.

18⁰⁰ † Jadwiga Żuk – int. z pogrzebu

07 sierpnia – Sobota

07⁰⁰ † Tadeusz Kopczyński – int. z pogrzebu

07³⁰ GODZINKI

18⁰⁰ † Wojciech Sosiński – int. z pogrzebu

08 sierpnia – XIX Niedziela Zwykła

06³⁰ †† Maria i Kazimierz w rocznicę śmierci

08⁰⁰ † Stanisława Wysocka – int. z pogrzebu

09³⁰ † Jadwiga Żuk – int. z pogrzebu

11⁰⁰ rez.

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ †† Zbigniew Krywienko w 7 r. śmierci oraz rodzice z obojga stron

09 sierpnia – Poniedziałek

święto św. Teresy Benedykty od Krzyża, patronki Europy

07⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń i ich rodzin z 1 Róży Np.w. Św. Maksymiliana Kolbego

18⁰⁰ †† Zofia, Michał, Teresa i Michał Choroszej

10 sierpnia – Wtorek –

święto św. Wawrzyńca

07⁰⁰ † Stanisława Wysocka – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Tadeusz Kopczyński – int. z pogrzebu

11 sierpnia – Środa

wsp. św. Klary

07⁰⁰ † Wojciech Sosiński – int. z pogrzebu

18⁰⁰ †† Mąż Zdzisław Orłowski, rodzice z obojga stron oraz Tomasz

12 sierpnia – Czwartek

07⁰⁰ † Helena Kamińska – int. z pogrzebu

18⁰⁰ O zdrowie i potrzebne łaski dla Zuzi

13 sierpnia – Piątek

07⁰⁰ †† Stefan Lewczuk oraz za zmarłych z rodziny Lewczuk

18⁰⁰ † Wojciech Sosiński – int. z pogrzebu

20⁰⁰ FATIMSKA O bł. Boże i potrzebne łaski dla Magdy

14 sierpnia – Sobota

wsp. św. Maksymiliana Marii Kolbego

07⁰⁰ † Tadeusz Kopczyński – int. z pogrzebu

07³⁰ GODZINKI

18⁰⁰ rez.

15 sierpnia – Niedziela

uroczystość Wniebowzięcie NMP

06³⁰ † Stanisława Wysocka – int. z pogrzebu

08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń i ich rodzin z 21 Róży p.w. Serca Jezusowego, a zmarłym wieczną radość nieba

09³⁰ †† Jan i Zofia Kamińscy

11⁰⁰ † Bernadeta Mikołajczak

12³⁰ W intencji Ojczyzny

18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń i ich rodzin z VI Róży M p.w. Bł. Ks. Bronisława Komorowskiego

16 sierpnia – Poniedziałek

07⁰⁰ † Helena Kamińska
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ †† Ewa Winnicka
w 3 r. śmierci, Czesław
Winnicki w 10 r. śmierci
oraz rodzice z obojga
stron

17 sierpnia – Wtorek

wsp. św. Jacka

07⁰⁰ † Krystyna Kopczyńska
z 30 Róży – 1 r. śmierci
– int. od ŻR
18⁰⁰ † Józef Cieśla w 1 r. śm.

18 sierpnia – Środa

07⁰⁰ † Wojciech Sosiński
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Tadeusz Kopczyński
– int. z pogrzebu

19 sierpnia – Czwartek

07⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla członkiń i ich rodzin
z 13 Róży p.w. Św. Zyty,
a zmarłym wieczną
radość nieba
18⁰⁰ rez.

20 sierpnia – Piątek

wsp. św. Bernarda

07⁰⁰ † Stanisława Wysocka
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ †† Maria, Ludwik,
Mieczysław, Tadeusz,
Stanisława_(k), Henryk,
Adela z rodziny Kępka

21 sierpnia – Sobota

wsp. św. Piusa X

07⁰⁰ † Helena Kamińska
– int. z pogrzebu
07³⁰ GODZINKI
18⁰⁰ † Wojciech Sosiński
– int. z pogrzebu

22 sierpnia – XXI

Niedziela Zwykła

06³⁰ †† Gertruda i Bolesław
08⁰⁰ † Tadeusz Kopczyński
– int. z pogrzebu
09³⁰ † Stanisława Wysocka
– int. z pogrzebu
11⁰⁰ †† Weronika w 26 r. śm.,
Mieczysław, Stanisław,
Janusz, Elżbieta w 5 r. śm.,
oraz Mieczysław
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ Dziękczynna z okazji
19 Rocz. Sakr. Małżeństwa
Anny i Dariusza Frydrych
z prośbą o bł. Boże,
zdrowie i opiekę Matki
Bożej dla całej rodziny

23 sierpnia – Poniedziałek

07⁰⁰ † Teofil Kurcewicz
– int. z pogrzebu oraz
rodzice Anna i Bernard
Chrzanowscy
18⁰⁰ †† Zofia, Stefan,
Jadwiga, Wanda,
Tadeusz, Irena
z rodziny Zygzuła

24 sierpnia – Wtorek

święto św. Bartłomieja Apostoła

07⁰⁰ † Wojciech Sosiński
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Helena Kamińska
– int. z pogrzebu

25 sierpnia – Środa

07⁰⁰ rez.
18⁰⁰ † Leszek Orłowski
w dniu urodzin

26 sierpnia – Czwartek

uroczystość NMP
Częstochowskiej

07⁰⁰ † Sabina Grefkowska
– int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Stanisława Wysocka
– int. z pogrzebu

27 sierpnia – Piątek

wsp. św. Moniki

07⁰⁰ rez.
18⁰⁰ W intencji Apostolatu
Maryjnego

28 sierpnia – Sobota

wsp. św. Augustyna

07⁰⁰ †† Helena Kulińska
oraz Kazimierz Kuliński
07³⁰ GODZINKI
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla
Małgorzaty Dobrowolskiej
i jej całej rodziny

29 sierpnia – XXII

Niedziela Zwykła

06³⁰ † Janina Nadolna
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Helena Kamińska
– int. z pogrzebu
09³⁰ rez.
11⁰⁰ † Wojciech Sosiński
– int. z pogrzebu
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ rez.

30 sierpnia – Poniedziałek

07⁰⁰ † Stanisława Wysocka
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ **ZBIOROWA:**
1) † Alicja Osińska
w 1 r. śmierci

31 sierpnia – Wtorek

07⁰⁰ † Janina Gruba
z 30 Róży – 1 r. śmierci
– int. od ŻR
18⁰⁰ † Janina Gruba
w 1 r. śmierci

SIEDEM UWAG O WNIEBOWZIĘCIU

Monika Klarowska

Kościół ustanowił dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny dopiero w 1950 roku, ale wyznawcy Chrystusa od wieków wierzyli, że Jego Matka jest w Niebie duszą i ciałem. Oto siedem rzeczy, które trzeba wiedzieć, rozmyślając o Jej Wniebowzięciu.

1. *Odwieczna* *pewność* *Wniebowzięcia*

Wiara w to, że Matka Boża została wzięta do Nieba z duszą i ciałem, jest jedną z najstarszych Prawd chrześcijaństwa! Już pierwsi wyznawcy Chrystusa głęboko wierzyli, że Pan Jezus nie pozostawił ciała swojej Matki na ziemi, ale że je uwielbił, uczynił podobnym do Swojego ciała w chwili zmartwychwstania i ostatecznie zabrał do Nieba.

To pobożne przekonanie po raz pierwszy zostało zinstytucjonalizowane przez bizantyjskiego cesarza Maurycjusza (582–602), który polecił obchodzić w całym swoim państwie w dniu 15 sierpnia osobne święto dla uczczenia tej Tajemnicy. Nazywano je wówczas Świętem Zaśnięcia Maryi Panny. Skoro cesarz je potwierdził, święto musiało istnieć lokalnie już wcześniej, przynajmniej w V wieku.

Na Zachodzie, w Rzymie, Wniebowzięcie świętowano z całą pewnością już w VII stuleciu. Wiemy bowiem, że papież Sergiusz I (rządzący w latach 687–701) ustanowił na tę uroczystość procesję. Papież Leon IV (847–855) zaś dodał do niego wigilię i oktawę.

2. *Zaszczyt i... oczywistość* *Wniebowzięcia*

Wiele osób zadaje sobie pytanie, dlaczego Matka Boża została wzięta do Nieba, przecież nikogo wcześniej ani później taki zaszczyt nie spotkał. Odpowiedź na to pytanie jest prosta: Maryja nie jest, jak chcieliby tego wrogowie Kościoła świętego, zwykłą kobietą, która urodziła „jakiegoś” Jezusa! Ci, którzy tak twierdzą, uchybiają Panu Jezusowi, który jest nie tylko Człowiekiem, ale jest też Bogiem! Zatem Maryja jest Matką Boga-Człowieka.

Ponadto Niepokalana Dziewica jest także wolna od jakiegokolwiek grzechu (także pierwotnego) i z tego powodu nie podlega władzy śmierci. Jest również najściślej zjednoczona ze Swym Synem, niemożliwe jest zatem, aby została od Niego oddzielona po zakończeniu ziemskiego życia.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny to w pewien



sposób także uczestnictwo w Zmartwychwstaniu Chrystusa i antycypacja naszego zmartwychwstania.

3. Umarła czy zasnęła?

Chrześcijanie od początku istnienia Kościoła zastanawiają się, czy Matka Boża – zanim została wzięta do Nieba – umarła? Odpowiedź na to pytanie nigdy nie była prosta i trwały na ten temat spory. Nie wszyscy Ojcowie Kościoła, zwłaszcza na Wschodzie, byli przekonani o fizycznej śmierci Maryi.

Z tego też powodu, gdy ustanawiano dogmat o Wniebowzięciu, nie wspomniano o śmierci, a jedynie o „chwalbnym uwielbieniu ciała Maryi i jego Wniebowzięciu”. Kościół nie rozstrzygnął zatem, czy Maryja umarła i potem została wzięta do Nieba z ciałem i duszą, czy też przeszła do chwały, nie umierając, lecz „zasypiając”.

Istnienie wątpliwości co do tego, jak wyglądały ostatnie chwile Maryi, pokazuje również nazwa święta w różnych tradycjach i okresach: mówiono bowiem o „Wzięciu Maryi do Nieba”, ale też o „Przejściu”, „Zaśnięciu” czy „Odpocznieniu Maryi”.

4. Dwudziestowieczny dogmat o Wniebowzięciu

Dogmaty zostają ustanawiane przez Kościół wtedy, gdy wiara w nie zaczyna być podważana. W XX wieku, kiedy zaczęto promować fałszywy model racjonalizmu (rozumianego jako wiarę w rzeczy wyłącznie widzialne i uzasadnione naukowo), wiara chrześcijan we wzięcie Maryi do Nieba zaczęła być agresywnie podważana.

Ogłoszenie przez papieża dogmatu jest tym samym niejako potwierdzeniem odwiecznej wiary. W sprawie Wniebowzięcia dokonał tego papież Pius XII, 1 listopada 1950 roku, gdy w konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus* napisał: (...) Powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą, ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do Chwały Niebieskiej.

5. Ekumeniczny wymiar Wniebowzięcia

Co bardzo istotne, we Wniebowzięcie wierzą nie tylko rzymscy katolicy. Świątują je również Ormianie, którzy od uroczystości Wniebowzięcia rozpoczynają nowy okres roku liturgicznego.

W liturgii abisyńskiej, czyli etiopskiej, w tę uroczystość Kościół śpiewa: W tym dniu wzięte jest do Nieba ciało Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej, naszej Pani.

15 sierpnia obchodzą pamiątkę tej Tajemnicy również Chaldejczycy, Syryjczycy i maronici. A kalendarz koptyjski w dniu 21 sierpnia wysławia Wniebowzięcie ciała Matki Bożej do Nieba.

6. Uroczystość Matki Bożej Zielnej a Wniebowzięcie

Skąd w Polsce wzięło się określenie 15 sierpnia mianem święta Matki Bożej Zielnej?

Stało się tak na pamiątkę podania głoszącego, że Apostołowie zamiast ciała Maryi znaleź-

li kwiaty. W naszej Ojczyźnie tego dnia błogosławi się więc kwiaty, zioła i kłosa zbóż. Lud od wieków wierzył, że zioła poświęcone w tym dniu otrzymują za pośrednictwem Maryi moc leczniczą i chronią od chorób i zarazy.

Rolnicy tego dnia dziękują Bogu za plony ziemi i ziarno, które zebrali z pól – sierpień jest przecież miesiącem żniw!

7. Mikrobiologia a Wniebowzięcie

Choć nauka nie potwierdza wprost Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdyż nigdy nie stanowiło ono przedmiotu badań naukowców, kilka lat temu dokonano odkrycia logicznie tłumaczącego wiarę we Wniebowzięcie.

Biolodzy ujawnili bowiem istnienie procesu mikrochimerizmu – powoduje on, że małeńka część komórek żyje w ciele żywiciela, ale są one zupełnie odrębne od niego. Mówiąc prościej: według naukowców każde dziecko zostawia w ciele matki na zawsze „mikroskopijną cząstkę samego siebie”! Skoro więc ciało Chrystusa nie doznało zepsucia w grobie, z tego więc wynika, że ciało Jego Matki, zawierając ślady komórkowe Boga (a cząstka Boga jest Bogiem całkowicie), również nie mogło ulec rozkładowi!

A skoro tak, to ciało Najświętszej Maryi Panny, zawierając wewnątrz Chrystusa, nie mogło pozostać na ziemi; oczywiście musiało przyłączyć się do Zbawiciela w wymiarze niebiańskim.



KATOLICY W AKCJI

Odnówić wszystko w Chrystusie (św. Pius X)
Zgromadzeni na świętej wieczerzy
Rok Duszpasterski 2020/21
Redaguje Antoni Kakareko



FORMACJA lipiec-sierpień AD 2021

Temat i tekst do medytacji: ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU PRZEDŁUŻENIEM CELEBRACJI EUCHARYSTYCZNEJ W WYMIARZE WSPÓLNOTOWEJ I OSOBISTEJ KOMUNII Z CIAŁEM I KRWIĄ PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA, STAJĄC SIĘ PRZETO – JAK NAUCZA ŚW. JAN PAWEŁ II – „NIEWYCZERPANYM ŹRÓDŁEM ŚWIĘTOŚCI” (Encyklika „*O Eucharystii w życiu Kościoła*”, 10)

„Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą św. ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej. Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po Mszy św. – obecność, która trwa, dopóki istnieją postaci chleba i wina – wywodzi się ze sprawowania Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej. Jest więc zadaniem pasterzy Kościoła, aby również poprzez własne świadectwo zachęcali do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu. Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego

piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie! Wielu świętych dało przykład tej praktyki, wielokrotnie chwalonej i zalecanej przez Magisterium. W sposób szczególny wyróżniał się w tym św. Alfons Maria Liguori, który pisał: «Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramen-

talnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas». Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski. Wspólnota chrześcijańska, która chce doskonale kontemplować oblicze Chrystusa w duchu tego, co proponowałem w Listach apostoelskich Novo millennio ineunte oraz Rosarium Virginis Mariae, nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana.”

[Z Encykliki „*Ecclesia de Eucharistia*”: o Eucharystii w życiu Kościoła, 25, Rzym, 17.04. AD 2003]

SZKICE Z DZIEJÓW IDEI I STRUKTURY AKCJI KATOLICKIEJ (10)

ROLA I DOKONANIA AKCJI KATOLICKIEJ W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Akcja Katolicka, jako inicjatywa Kościoła zakładająca pogłębioną odnowę życia katolickiego w rodzinie i w społeczeństwie – w skali światowej – organizacyj-

nie była pomyślana tak, aby jej powstanie w poszczególnych krajach i narodach uwzględniało ich specyfikę oraz warunki historyczno – społeczne. Tak też

było w Polsce, która po niewoli zaborów odzyskała po pierwszej wojnie światowej niepodległość i własne państwo. II Rzeczpospolita była państwem wielokulturowym i wielowyznaniowym, ale aż 75% mieszkańców to członkowie Kościoła Katolickiego. Nieżyjący już czołowy znaw-

ca dziejów Akcji Katolickiej w Polsce, śp. ks. prof. dr hab. Witold Zdaniewicz SAC (1928-2017), b. dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Polsce w swej syntezie „Akcja Katolicka” zamieszczonej w „Historii Katolicyzmu Społecznego w Polsce 1832 - 1939” (Warszawa 1981) tak oceniał genezę Akcji Katolickiej w Polsce: „Już sam fakt, iż wyznanie katolickie przeważało w społeczeństwie polskim, wpłynął na ukształtowanie specyficznych form polskiej Akcji Katolickiej, polegających na powołaniu silnej organizacji ogólnokrajowej, która mogłaby mobilizować masy katolickie do scentralizowanego działania. Przewaga liczebna katolików powodowała, iż programowi Akcji Katolickiej, będącego z założenia programem pogłębionego katolicyzmu, przeznaczonym dla ruchu elitarnego, w warunkach polskich nadano charakter ruchu masowego” (s.420) Przyjęcie koncepcji utworzonej odgórnie organizacji masowej powodowało konieczność oddziaływania na

wszystkie warstwy społeczne. Publicysta i współpracujący z Akcją Katolicką działacz katolicki Andrzej Niesiołowski (1899 – 1945) pozytywnie oceniając przyjętą w Akcji Katolickiej zasadę masowości w swym artykule „Nowy etap”, zamieszczonym w roku 1938 na łamach „Ruchu Katolickiego” pisał: „Obrano inną drogę, rozpoczynając od organizacji masowej. [...] Może się jednak dobrze stało. Jest rzeczą naturalną, że zaczyna się od metod prostszych i prymitywniejszych. Z charakteru „generalnej mobilizacji” i odgórnej struktury wynika konieczność zaczynania od ludzi dobrej woli i luźnego zrazu ich związania”. Masowość struktury Akcji Katolickiej w Polsce wynikała nie tylko z koncepcji organizacyjnej, ale była też i faktem. W roku 1936 liczba członków w skali krajowej wynosiła blisko 500 tysięcy zaś trzy lata później sięgała już 750 tysięcy.

Akcja Katolicka była strukturą apostołstwa świeckich. To apostołstwo było realizowane zarówno w formie indywidual-

nej jak i zbiorowej. Za apostołstwo zbiorowe były odpowiedzialne głównie Instytuty wszystkich szczebli: krajowy NIAK, diecezjalne DIAK-i oraz struktury parafialne PAK-i. Apostołstwo indywidualne realizowały zaś działające w obrębie Instytutów związku (Katolicki Związek Mężów -KZM, Katolicki Związek Kobiet - KZK, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej -KZMM, Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej - KZMŻ oraz stowarzyszenia (Katolickie Stowarzyszenie Mężów - KSM, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet - KSK, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej - KSMM i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej – KSMŻ. Roczna formacja duchowa była realizowana w ramach ogłaszanych przez Episkopat rocznych haseł formacyjnych w ramach, których były potem formułowane szczegółowe programy pracy we wszystkich szczeblach organizacyjnych. I tak poczynawszy od roku 1931 poszczególnym latom kościelnego roku liturgicznego przyświecały następujące hasła: 1931/1932 – Panowanie Chrystusa w Rodzinie, 1932/1933 – walka z bezwstydem i pornografią w druku i w obrazku, 1933/1934 – Rocznicą zwycięstwa wiedeńskiego jako wezwanie do walki z nowoczesnym pogaństwem, 1934/35 – Jubileusz Odkupienia wezwaniem do życia wewnętrznego, 1935/1936 – Rodzina w świetle prawa przyrodzonego, Objawienia i nauki Kościoła, 1936/1937 – Duch Chrystusowy w szkole i w wychowaniu podstawą odbudowy narodów, 1937/1938 – Katolic-

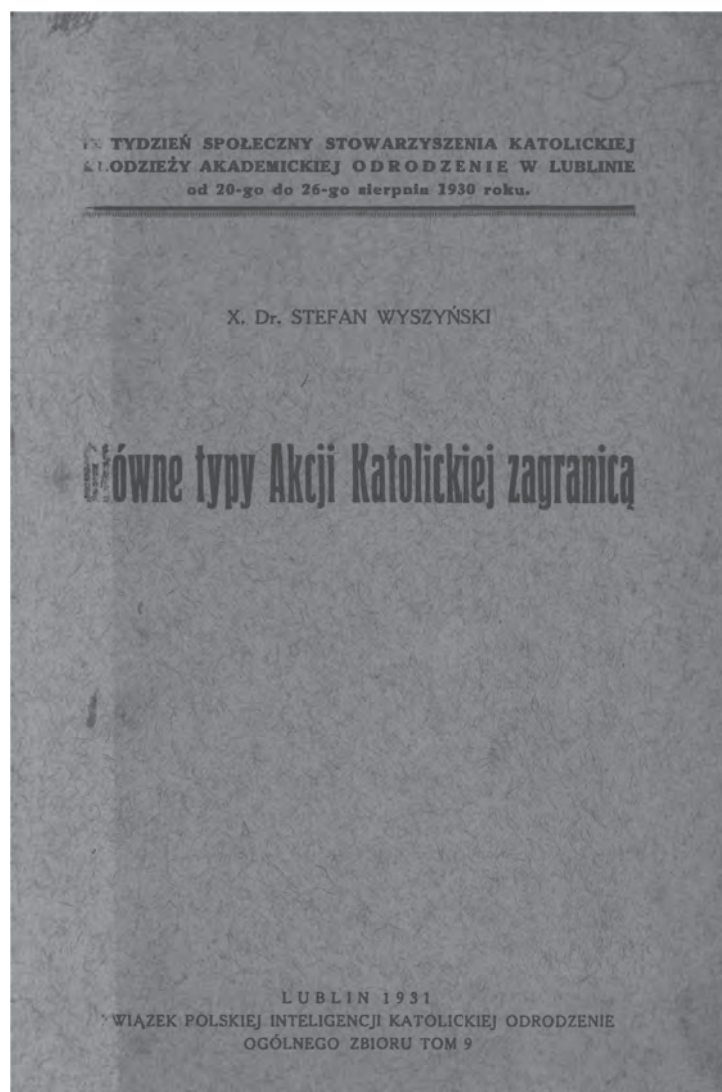


kie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata, 1938/1939 – Poznanie i wykonanie uchwał I Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu, 1939/1940 – Zadania kultury katolickiej w Polsce. Oprócz realizowania szeroko zakrojonej formacji duchowej można też z całą pewnością powiedzieć, że Akcja Katolicka w Polsce była doskonałą szkołą życia społecznego, realizując – zwłaszcza w ramach stowarzyszeń – szeroko zakrojoną działalność wychowawczo-społeczną i to we wszystkich grupach społecznych, przyciągając do siebie zarówno środowiska ziemiańsko-inteligenckie, jak i środowiska wiejskie oraz – w co włożono wielki wysiłek – również środowiska robotnicze. W tych ostatnich może nie w takim zakresie jak chciano, ale te, które udało się pozyskać (zwłaszcza środowiska młodzieży robotniczej), charakteryzowały się szczególną prężnością. Tutaj na tym polu szczególną aktywnością odznaczył się m.in. wspomniany już, współpracujący – zwłaszcza na niwie pedagogiczno-wychowawczej – z Akcją Katolicką, Andrzej Niesiołowski. Z Akcją Katolicką były też ściśle związane albo blisko współpracowały katolickie stowarzyszenia robotnicze o charakterze kulturalno-oświatowym (m.in.: Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Katolickie Stowarzyszenie Robotników Polskich, Chrześcijańskie Uniwersytety Robotnicze (CHUR-y), Chrześcijański Związek Młodzieży Pracującej) oraz chrześcijańskie robotnicze związki zawodowe (CHZZ-ty),

działające w poszczególnych regionach Rzeczypospolitej, których w roku 1935 było już 147. Z Chrześcijańskimi Uniwersytetami Robotniczymi i CHZZ-tami związany był ks. dr Stefan Wyszyński (1901-1981), późniejszy Prymas Polski, w latach trzydziestych wykładowca prawa kanonicznego i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, autor szeregu książek z tematyką katolickiej nauki społecznej. On to w roku 1931 opublikował pracę „Główne typy Akcji Katolickiej za granicą”, będącą plonem jego podróży naukowej po Europie zachodniej w r. 1929, która później została wykorzystana, jako cenny materiał w dyskusji nad obliczem Akcji Katolickiej w Polsce.

Wieś stanowiła miejsce pochodzenia i zamieszkania większości członków Akcji Katolickiej. Tutaj Akcja Katolicka musiała się zmierzyć ideologicznie z laickim a wpływowym w środowisku wiejskim Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Działacze Akcji K a t o l i c k i e j w środowisku wiejskim musieli stanąć „oko w oko” z problemem ubóstwa ludności wiejskiej oraz z problemem naprawy ustroju rolnego.

Związany z Akcją Katolicką ks. Jan Piwowarczyk (1889-1959) w swym artykule „Wizja katolickiej Polski” opublikowanym w roku 1937 na łamach poznańskiej „Kultury” pisał m.in.: „Właściwa masa ludności wiejskiej żyje w nędzy. [...] Trzeba naprawić ustrój własności rolnej”. We wrześniu tego samego roku działający również w strukturach Akcji Katolickiej krakowski kapłan, ks. Ferdynand Machay (1889-1967) w swoim referacie „Problem wsi polskiej, jako zagadnienie społeczne”, wygłoszonym na III Studium Katolickim w Warszawie postulował daleko idące reformy w ustroju rolnym, co spowodowało ostry sprzeciw środowisk ziemiańskich, które wystąpiły



nawet do metropolity krakowskiego, abpa Adama Stefana Sapiehy Sapiehy (1867-1951) z żądaniem ukarania księdza. Metropolita – notabene pochodzący z rodu książęcego – uznał jednak wystąpienie ks. Machaya za mieszczące się całkowicie w ramach katolickiej nauki społecznej i pouczył w tym kontekście protestujących.

W tak szeroko zakrojonej działalności potrzebne były liczne i odpowiednio przygotowane kadry. Tutaj z inicjatywą wystąpił nuncjusz apostolski w Polsce od r. 1936 Filippo Cortesi (1876 – 1947) postulując zakładanie Instytutów Wyższej Kultury Religijnej (IWKR). Pierwszy taki Instytut założył 11.XI.1937 r. metropolita Warszawski, kard. Aleksander Kakowski (1862-1938) w Warszawie. Już w następnym roku warszawski IWKR liczył aż 916 słuchaczy w tym 337 po wyższych studiach w innych dyscyplinach. Instytut miał swoje Oddziały w Grójcu, Kutnie i Łowiczu. Kardynał Kakowski do dyspozycji Akcji Katolickiej i stołecznego IWKR oddał zbudowany własnym kosztem z dużym rozmachem, nowoczesny dom katolicki „Roma”.

W tym samym roku powstały również IWKR-y we Lwowie, Płocku, Tarnowie i Wilnie, a w latach następnych w Kielcach, Łodzi, Łucku, Pińsku, Poznaniu, Radomiu, Siedlcach i we Włocławku. Poza tym w Poznaniu od roku 1926 działała, później związana z Akcją Katolicką, Katolicka Szkoła Społeczna, a w Krakowie jeszcze, bo od roku 1924 – Naukowy Instytut Katolicki. W Lubli-

nie zaś podobną rolę spełniał, istniejący od roku 1918, Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL), przy którym również powstał IWKR. Od roku 1936 z inicjatywy Akcji Katolickiej zaczęły powstawać też Katolickie Uniwersytety Ludowe (KUL), które zapewniały wykształconą kadrę katolickich działaczy społecznych dla wsi. Pierwszy taki KUL powstał w roku 1936 w Ujeździe k. Przemyśla, następny w roku 1937 w Wąchocku w diecezji sandomierskiej i kolejne – w roku 1938 – w Proboszczowicach (diecezja płocka) oraz w Krzyżanowicach (diecezja tarnowska), zaś w roku 1939 we Lwowie.

W działalności zarówno apostolskiej jak i w pracy formacyjno-organizacyjnej Akcji Katolickiej niezwykle pomocne były wydawnictwa periodyczne oraz publikacje książkowe i broszury wydawane przez poszczególne struktury Akcji Katolickiej. I tak poza głównym organem prasowym, którym był „Ruch Katolicki” pod egidą Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu ukazywały się jeszcze takie periodyki jak: słynna „Kultura”, „Mysterium Christi” oraz tematyczna „Szkoła czynu: Wykłady z dziedziny Akcji Katolickiej”, której poszczególne zeszyty poświęcone były jednemu zagadnieniu (m.in. „Co należy wiedzieć o Akcji Katolickiej”, „Praktykujący Katolik”, „Akcja Katolicka a Rodzina, „Rodzina a wychowanie”, „Chrystus Król w rodzinie” i inne.). Poza tym podległa pod NIAK „Książnica Akcji Katolickiej” publikowała „Biblioteczkę

Akcji Katolickiej” (w sumie do wybuchu II wojny światowej ukazało się 90 pozycji) oraz szereg serii interesujących publikacji książkowych.

Akcja Katolicka w Drugiej Rzeczypospolitej miała też swoje audycje w Polskim Radiu i prowadziła – zwłaszcza w strukturach diecezjalnych i parafialnych – szeroko zakrojoną działalność teatralną. W Katowicach powstała Centrala Filmowa, która zaopatrywała prowadzone przez Akcję Katolicką kina parafialne w wartościowe filmy. Powstawały masowo biblioteki, czytelnice, świetlice, ogniska muzyczne i śpiewacze itp. Jednym słowem Akcja Katolicka stopniowo obejmowała swoją działalnością wszystkie sfery kultury i oświaty i w ogóle życia społecznego, również w kontekście rozwiązywania palących problemów społecznych. Te dążenia dobrze odzwierciedla artykuł asystenta kościelnego DIAK diecezji tarnowskiej, zarazem redaktora jej organu prasowego „Posłaniec”, późniejszego ordynariusza tarnowskiego, ks. Karola Pękali (1902-1968), opublikowany w roku 1938 w „Ruchu Katolickim”, gdzie autor postuluje wprost: „Gdy już w oddziałach Stowarzyszeń znajdują się ludzie reprezentujący wszystkie stany i zawody istniejące w parafii, utworzyć należy z nich zespół, który będzie miał za zadanie studium katolickiej nauki społecznej, szukając sposobów jak ją przeszczepić w swoje środowisko zawodowe, jak otwierać oczy na niesprawiedliwość społeczną, jak stosować środki zaradcze.”

(Cdn)

Opr. Antoni Kakareko

PIÓREM REDAKTORA

W „Smutno mi Boże” – tak, smutno mi się zrobiło, kiedy w pierwszy piątek Oktawy Bożego Ciała, podczas tradycyjnej procesji nie było żadnego sztandaru. Jak coś to dziwnie wyglądało, zwłaszcza że był to także Pierwszy Piątek Miesiąca. Może trzeba nam się przyzwyczajać do tego rodzaju widoków. Ale.. Z drugiej strony, uradowałem się patrząc na cudowne rodzeń-

stwo – dziewczynkę sypiącą kwiatki i jej dwóch braciszków zawzięcie dzwoniących „złotymi” dzwoneczkami. Czwarte z rodzeństwa uczestniczyło w procesji jeszcze pod okiem mamy. W nich jest nadzieja, że Jezus Chrystus nie będzie samotnie „wędrował” ulicami naszego życia, bezskutecznie pukając do naszych serc.

Jan Wontorski

PIĘKNE MYŚLI:

>**Skarbnica myśli**

ks. Prymasa

Stefana Wyszyńskiego

>Nie oto idzie, abyśmy umieli bronić siebie przed innymi, lecz by każdy z nas myślał, jak ma obronić innych przed sobą.<

>Najważniejszy ze wszystkich stworzeń na ziemi jest człowiek. Wszystko w Ko-

ściele jest dla nas i dla naszego zbawienia.<

>Największą mądrością jest umieć jednoczyć a nie rozbi-jać.<

>Im ktoś wyżej jest postawiony przez Boga w hierarchii społecznej, tym więcej musi wymagać od siebie.<

>Człowiek ujawnia swoją osobowość w sposobie traktowania bliźnich.<

ZACZERPNIĘTE Z PISMA ŚWIĘTEGO

Błogosławiony jesteś [Boże] na sklepieniu nieba pełen chwały i sławny na wieki.

Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! (Dn 3, 56-57)

Wszystkie możliwości

Ojciec obserwował swego syna próbującego unieść ciężki wazon z kwiatami. Maluch wysiłał się, sapał, stękał, mru-czał coś pod nosem, jednak nie udało mu się przesunąć wazonu nawet o milimetr. Wreszcie zrezygnował.

W czasie wędrowek wakacyjnych, podziwiając piękno przyrody, nie zapominajmy błogosławić i wielbić Stwórcy tego pięknego świata, prosząc Go jednocześnie byśmy bezmyślnie nie niszczyli dzieła Bożego. **J.W.**

Czy spróbowałeś już wszystkich możliwości? zapytał ojciec.

– Tak – odparł chłopiec.

– Nie, ponieważ nie poprosiłeś mnie o pomoc.

Modlić się to próbować „wszystkich” naszych możliwości. Bruno Ferrero

Sakrament Chrztu Św. przyjęli:	
1	Jan Marian Woźniak
2	Franciszek Kobus
3	Bartek Stanisław Dąbrowski
4	Magdalena Liliana Lewanczyk
5	Artur Gniewkowski
6	Maria Lesiak
7	Jakub Mirosław Gnyba
8	Maja Michalina Drożdżak
9	Joachim Mateusz Matłok



Sakramentalny związek małżeński zawarli:

1	Daniel Jan Piontek Natalia Chojnowska
2	Piotr Damian Czechowski Olga Szydłowska

Niech Wam Dobry Bóg błogosławi

Co Bóg złączył...

Jubileusz małżeński obchodzą:

Wanda i Jan Gardoccy

37. Rocznica

Sakr. Małżeństwa

15.07.2021 g. 18⁰⁰

Anna i Dariusz Frydrych

19. Rocznica

Sakr. Małżeństwa

22.08.2021 g. 18⁰⁰

Bóg Ojciec Wszechmogący niech Was napelni swoją radością i błogosławi Wam i Waszym Rodzinom



Odeszli do Pana

1	† Zbigniew Habel, lat 59
2	† Stefan Janowiak, lat 70
3	† Helena Piątek, lat 79
4	† Halina Rzeppa, lat 86
5	† Łucja Kuklicz, lat 88, członkini 28 Róży ŻR

Dobry Jezu a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie